

Policja siłą wyprowadziła Kają Godek z Ministerstwa Zdrowia

30 sierpnia 2023

We wtorek doszło do interwencji poselskiej Grzegorza Brauna w Ministerstwie Zdrowia. Politykowi towarzyszyli m.in. członkowie Fundacji Życie i Rodzina. Kaja Godek zapowiedziała, że ma zamiar podjąć kroki prawne w związku z naruszeniami, do jakich doszło ze strony urzędników i policji.

Interwencja posła Konfederacji Grzegorza Brauna odbyła się w związku z zaplanowanym posiedzeniem Zespołu ds. opracowania wytycznych dla podmiotów leczniczych w zakresie procedur związanych z zakończeniem ciąży. Jego prace są jednak utajnione, co – jak podkreślał Braun – jest niezgodne z prawem obowiązującym urzędy organów państwa.

Ostatecznie interwencja poselska została udaremniona – poseł i jego asystenci nie uzyskali dokumentacji z prac Zespołu, o którą wnioskowali. Nie doszło też do spotkania z minister zdrowia Katarzyną Sójką, ani wiceszefem resortu Waldemarem Kraską. Odwołano też nagłe posiedzenie Zespołu.

W mediach społecznościowych poseł Braun zamieścił pismo, jakie otrzymał od dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia Dariusza Poznańskiego. „Departament Zdrowia Publicznego uprzejmie informuje, że posiedzenie dzisiejsze (tj. 29.08.2023 r.) Zespołu do spraw opracowania wytycznych dla podmiotów leczniczych w zakresie procedur związanych z zakończeniem ciąży zostało odwołane i nie został wyznaczony nowy termin posiedzenia” – czytamy. „A więc jednak odwołane zapowiedziane na dziś posiedzenie Zespołu ds. poszerzania zakresu praktyk aborcyjnych w RP – mimo wcześniejszych zapewnień ani przew. Zespołu prof. Czajkowski,

ani nikt z kierownictwa resortu @MZ_GOV_PL nie pojawia się” – relacjonował Braun.

Podczas wtorkowej interwencji doszło też do użycia środków przymusu bezpośredniego wobec asystentów posła Brauna. Policja siłą wyprowadziła ich z budynku ministerstwa. Nie udzielono natomiast asysty policyjnej, o którą wcześniej wnioskował poseł Konfederacji.

W związku z tymi wydarzeniami w newsletterze Fundacji Życie i Rodzina Kaja Godek zapowiedziała podjęcie dalszych kroków. „Dziś w Ministerstwie Zdrowia doszło do złamania prawa przez urzędników oraz przez Policję. Najpierw nie udzielono asysty do interwencji poselskiej, choć Policja dostała zgłoszenie po około godzinie od naszego wejścia do budynku. Potem oddział Policji przyjechał, ale nie po to, aby pomóc w interwencji, lecz by wyprowadzić wszystkich na zewnątrz używając siły. Tak w Polsce broni się prac nad rozszerzeniem możliwości aborcji” – relacjonowała. „Policja nękała także osoby, które były na pikiecie przed ministerstwem. M.in. nie chciała wypuścić z budynku dr Ratkowskiej, która musiała w pewnym momencie jechać do swoich pacjentów. Nasi wolontariusze na ulicy byli legitymowani i straszeni postępowaniami sądowymi na całkowicie legalnej akcji” – dodała Godek. „Nie chcemy zostawiać tej sprawy. Potrzebujemy złożyć kilka pism: do Komendanta Głównego Policji, skargę do Ministra Spraw Wewnętrznych oraz zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa do Prokuratury, oraz zebrać i skatalogować bogaty materiał dowodowy, jaki nagraliśmy w ministerstwie i pod nim. Poleciałam już zespołowi prawnemu Fundacji, aby zajął się sprawą” – oświadczyła. Zapowiedziała także organizację cyklicznych pikiet przed Ministerstwem Zdrowia, „aby uświadomić ludziom, że w tej instytucji popiera się aborcję”.

Autorstwo: MMC

Na podstawie: Fundacja Życie i Rodzina, „X”

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)